

**Krzysztof Szczygielski**

Uniwersytet w Białymstoku  
e-mail: k.szczygielski@uwb.edu.pl  
telefon: +45 85 745 71 62

DOI: 10.15290/mhi.2014.13.01.16

## **O roli prawa rzymskiego w kształceniu polskich prawników.**

**Uwagi na marginesie książki Bożeny Anny Czech-Jezierskiej,  
*Nauczanie prawa rzymskiego w Polsce w okresie międzywojennym  
(1918–1939)*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2011, 309 stron**

### **SUMMARY**

#### **The role of Roman law in the education of Polish lawyers**

The article concerns the role of Roman law in the education of Polish lawyers. The author compares the conditions and methods of teaching the law of ancient Romans at law faculties in Poland during the period between the two World Wars with those of today. In conclusion, the author states that Roman law is undoubtedly one of the most important components of ancient culture, which has exerted a specific influence on shaping the modern world. The study of Roman law offers a possibility of historical perspective on law, enriches students' knowledge on the theory and dogmatics of law and teaches the ways of legal thinking. It is impossible to comprehensively understand the evolution and functioning of many modern European legal systems, which stem from solutions formerly adopted already in the law of ancient Rome, without the competence derived from the study of Roman law.

**Key words:** Roman law, teaching, Polish lawyers

**Słowa kluczowe:** Prawo rzymskie, system nauczania, prawnicy polscy

Prawo rzymskie bez wątpienia stanowi niezwykle ważny komponent europejskiej kultury prawnej. Elementy tego antycznego prawa widoczne są również w wielu polskich pomnikach i aktach prawnych, także tych obowiązujących współcześnie. Mieszczą one w swej treści szereg instytucji sięgających korzeniami do czasów starożytnego Rzymu. Znajomość dziejów prawa rzymskiego w Polsce przyczynia się zatem do należytego poznania i pełniejszego zrozumienia historii naszego prawa. Problematyce oddziaływania *iuris Romani* na kształt stosownych regulacji prawnych rodzimego ustawodawcy na przestrzeni ubiegłych stuleci, jak też kwestiom związanym z nauczaniem prawa rzymskiego oraz charakterystyką sylwetek i spuścizny naukowej poszczegół-

nych wykładowców tego przedmiotu, poświęcono pokaźną liczbę interesujących prac naukowych<sup>1</sup>. Pomimo podejmowanych licznych badań na tych polach pozostają jednak nadal, w zamkniętych już historycznie okresach, obszary, które nie zostały poddane gruntownej analizie.

Jeden z nich stanowiło nauczanie prawa rzymskiego w systemie polskiego szkolnictwa wyższego w dwudziestoleciu międzywojennym. Na potrzebę całościowego opracowania tego zagadnienia, jako pierwszy w polskiej literaturze romanistycznej zwracał uwagę prof. Marek Kuryłowicz<sup>2</sup>. Problematyka ta stała się przedmiotem zainteresowania niektórych badaczy. Wielu cennych wiadomości i wskazówek bibliograficznych dostarczają w tej materii zwłaszcza artykuły zamieszczone w publikacji *Nauki historycznoprawne w polskich uniwersytetach w II Rzeczypospolitej* pod red. Magdaleny Pyter<sup>3</sup>, ale dopiero monografia *Nauczanie prawa rzymskiego w Polsce w okresie międzywojennym (1918–1939)*, autorstwa Bożeny A. Czech-Jezierskiej, w sposób kompleksowy wypełnia istniejącą w tym zakresie lukę.

Ukazanie się wspomnianej pracy stwarza także kolejną okazję do refleksji nad rolą prawa rzymskiego w systemie akademickiej edukacji prawników. Doświadczenia pochodzące z okresu dwudziestolecia międzywojennego w tym zakresie dają możliwość skonfrontowania ich ze współczesnymi realiami kształcenia na wydziałach prawniczych, w szczególności zaś do przedstawienia aktualnej pozycji prawa starożytnych Rzymian w programach nauczania polskich uczelni. Celem niniejszego opracowania jest zatem w pierwszej kolejności zwięźle omówienie przywołanej w tytule dysertacji, a następnie w oparciu o jej treść poruszenie kilku zagadnień pojawiających się w toku dyskusji nad znaczeniem prawa rzymskiego w procesie edukacji prawniczej, zarówno w okresie II Rzeczypospolitej, jak i obecnie.

Całość pracy *Nauczanie prawa rzymskiego w Polsce w okresie międzywojennym (1918–1939)* podzielona została na wstęp, trzy rozdziały i zakończenie. W obszernym *Wstępie* (s. 11–32) Autorka przedstawiła racje przemawiające za podjęciem się opracowania tytułowej problematyki, wskazała zasadnicze kierunki badawcze, których gruntowna analiza miała doprowadzić do udzielenia odpowiedzi na szereg drobiazgowo sformułowanych pytań. W tej części

---

<sup>1</sup> Zob. M. Zabłocka, *Romanistyka polska w pierwszym dziesięcioleciu XXI wieku*, Warszawa 2013; eadem, *Romanistyka polska po II wojnie światowej*, Warszawa 2002; K. Szczygielski, *Romanistyka polska w latach 1918–1945 (Przegląd bibliografii)*, „Zeszyty Prawnicze” [UKSW] (dalej: ZP) 2010, z. 10.2, s. 355–411. Wskazówki bibliograficzne do wcześniej powstałych prac prezentują: R. Taubenschlag, *Gli studi di diritto romano in Polonia nel secolo XX*, [w:] *Gli Studi Romani nel Mondo*, t. III, Roma 1936, s. 247–268, i J. Kodrębski, *Prawo rzymskie w Polsce XIX wieku*, Łódź 1990.

<sup>2</sup> M. Kuryłowicz, *Prawo rzymskie w uniwersytetach w Lublinie w latach 1918–1977*, [w:] *Profesorowi Janowi Kodrębskiemu in memoriam*, red. A. Pikulska-Robaszkiewicz, Łódź 2000, s. 197.

<sup>3</sup> Lublin 2008; zob. K. Szczygielski, *Prawo rzymskie w uniwersytetach II Rzeczypospolitej. O książce Nauki historycznoprawne w polskich uniwersytetach w II Rzeczypospolitej*, red. M. Pyter, Lublin 2008, „Miscellanea Historico-Iuridica” (dalej: MHI) 2009, t. 7, s. 237–246.

monografii B. Czech-Jeziarska dokonała również ogólnej charakterystyki materiałów źródłowych i literatury wykorzystanych przy jej powstawaniu oraz wyjaśniła znaczenie kilku istotnych w kontekście podjętych zagadnień terminów, takich jak: „nauczanie”, „podręcznik”, „skrypt” i „repetitorium”. Rozdział pierwszy, zatytułowany „Organizacja szkolnictwa akademickiego i studiów prawniczych”, otwiera ukazanie odbudowy życia naukowego w odrodzonej po 123 latach zaborczej niewoli Rzeczypospolitej (s. 33–46). Następnie przedstawione zostały podstawy prawne funkcjonowania szkolnictwa wyższego w okresie międzywojennym (s. 47–60). Szczególną uwagę poświęcono prezentacji niezwykle ważnego z punktu widzenia tematu rozprawy zagadnienia, jakie stanowił spór dotyczący miejsca dyscyplin historycznoprawnych, zwłaszcza prawa rzymskiego w programie studiów prawniczych (s. 60–85). Omówienie metod i form nauczania prawa starożytnych Rzymian w poszczególnych ośrodkach akademickich: Uniwersytecie Jagiellońskim, Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie, Uniwersytecie Warszawskim, Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, Uniwersytecie Poznańskim i Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie wypełniło z kolei treść rozdziału drugiego (s. 87–158). W ostatnim rozdziale pracy, „Polskie podręczniki i literatura pomocnicza do akademickiej nauki prawa rzymskiego” (s. 159–221), analizie poddano natomiast różnego rodzaju pomoce dydaktyczne, służące studentom w zgłębianiu wiedzy z tego przedmiotu. Całościowe podsumowanie badań przeprowadzonych w kolejnych partiach monografii zawarła Autorka w „Zakończeniu” (s. 222–233). W pracy znalazły się także *Appendices* (s. 235–262), zawierające sumaryczne zestawienie wykładów z prawa rzymskiego prowadzonych w okresie II Rzeczypospolitej w sześciu polskich uniwersytetach.

Lektura przedmiotowej rozprawy każe podkreślić przede wszystkim trafność wyboru tematu oraz ogromną, mrówczą wręcz pracę, jaką wykonała Autorka przy gromadzeniu materiałów niezbędnych do opracowania poszczególnych kwestii. Należyta realizacja postawionego celu badawczego, jakim było przedstawienie procesu nauczania prawa rzymskiego w Polsce okresu dwudziestolecia międzywojennego, z położeniem akcentu na „naświetlenie rangi prawa rzymskiego jako przedmiotu wykładowego” (s. 12), wymagała przeprowadzenia szeregu kwerend archiwalnych i bibliotecznych zarówno na terytorium Polski, jak też poza granicami naszego państwa. Było to połączone z analizą wielu zespołów archiwalnych akt i pozycji literatury. Stwierdzić należy, iż z zadania tego Autorka wywiązała się bardzo sumiennie. Układ pracy jest przejrzysty, poszczególne zagadnienia prezentowane są w jasny i zrozumiały sposób w oparciu o solidną bazę źródłową i dostępną literaturę przedmiotu. Monografia dostarcza wyczerpujących odpowiedzi na liczne pytania związane z problematyką obecności prawa rzymskiego w akademickim modelu kształcenia młodzieży w II Rzeczypospolitej, ale jak każde poważne dzieło naukowe daje także impuls do dyskusji.

Zagadnieniem, które skłania do podjęcia głębszej polemiki, jest nieuwzględnienie w strukturze pracy nauczania prawa antycznego Rzymu w Wolnej Wszechnicy Polskiej (dalej: WWP). Nie bez powodu posłużyłem się określeniem „nieuwzględnienie w strukturze pracy”, albowiem Autorka nie pomija zupełnie tej kwestii w swoich rozważaniach. Co więcej, przytaczając argumenty przemawiające w jej mniemaniu za rezygnacją z omawiania procesu kształcenia studentów WWP w zakresie prawa rzymskiego, podaje całkiem sporo wiadomości na ten temat. Zgodzić się trzeba z B. Czech-Jeziorską, że WWP odbiegała w wielu istotnych sprawach od rozwiązań przyjętych na uniwersytetach, ale główny nurt badawczy monografii stanowią formy i sposoby przekazywania wiedzy o prawie starożytnych Rzymian w systemie polskiego szkolnictwa wyższego okresu międzywojennego, a nie rozważanie problemów natury organizacyjno-prawnej wspomnianej uczelni. Nie może to zatem przesądzać o odstąpieniu od przedstawienia modelu dydaktycznego, jaki obowiązywał w tym zakresie w murach WWP (s. 17). Autorce znane były przecież składy osobowe i spisy wykładów realizowanych w WWP na przestrzeni kilkunastu lat, i to zarówno w Warszawie, jak też w jej łódzkim oddziale. Uważam, że umieszczenie w rozdziale drugim obok sześciu ośrodków uniwersyteckich także WWP byłoby zasadne i nie zmieniłoby w znaczący sposób układu pracy. Podobnie nie ma większego znaczenia brak skryptów czy repetytoriów prawa rzymskiego, które ukazałyby się staraniem słuchaczy WWP, jeśli weźmie się pod uwagę fakt, że nie wydano ich również w Poznaniu (s. 31), a w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim odnotować można istnienie zaledwie jednej tego typu pomocy naukowej (s. 210–211).

Nie do końca przekonywujące są także inne argumenty podniesione w tej kwestii, głównie zaś te stanowiące o niesamodzielności i braku niezależności Katedry Prawa Rzymskiego w WWP i osób prowadzących zajęcia z tego przedmiotu (s. 18). Prawdziwe jest stwierdzenie Autorki, iż kadra romanistów wykładająca w WWP, z wyjątkiem Feliksa Szenwica, związana była zasadniczo z Uniwersytetem Warszawskim. Niemniej warto przywołać w tym miejscu opinie prof. Jana Kodrębskiego, który prezentując życiorys i dorobek naukowy Borysa Łapickiego, pisał, że „Głównym warsztatem Jego pracy była jednak Wolna Wszechnica Polska, z którą związał się bardzo ściśle, której ofiarował wszystkie swe siły i która wynagrodziła tę ofiarną pracę zlecając Mu różne odpowiedzialne funkcje w swych władzach, a wreszcie powołując Go w roku 1938 na stanowisko prorektora”<sup>4</sup> i „jako zastępca profesora Łapicki odgrywał w Uniwersytecie Warszawskim niewątpliwie rolę drugorzędną, koncentrując swoją działalność głównie na Wolnej Wszechnicy Polskiej”<sup>5</sup>. Znamienne jest również to, że wspomniany B. Łapicki po ściślejszym związaniu się z WWP publikował

<sup>4</sup> J. Kodrębski, *Borys Łapicki (1889–1974)*, [w:] *Profesorowi Janowi Kodrębskiemu in memoriam...*, s. 96.

<sup>5</sup> *Ibidem*, s. 97.

swoje rozprawy naukowe w ramach serii wydawniczej Bibliotheca Universitatis Liberae Polonae, a mianowicie: *Władza ojcowiska w starożytnym Rzymie. Okres klasyczny*<sup>6</sup> (seria B, nr 5), Warszawa 1937, 124 strony, oraz *Jednostka a państwo w Rzymie starożytnym. Rozważania historyczne na tle przeobrażeń prawa i państwa w dobie obecnej* (seria B, nr 7), Warszawa 1939, 294 strony.

Uzupełnienia wymagają także wiadomości dotyczące pierwszego w WWP wykładowcy prawa rzymskiego, F. Szenwica. Zaznaczyć należy, iż wskazany przez Autorkę artykuł *Zasady apelacji w prawie rzymskim* („Przegląd Prawa i Administracji” (dalej: PPIA) 1918, z. 2, s. 267–271), nie jest jedynym opracowaniem przywołanego uczonego, odnoszącym się do prawa starożytnych Rzymian. Ogłosił on też drukiem monografię *Власть римскаго домоладьку* (Варшава – Москва 1914, 347 stron), poświęconą władzy rzymskiego naczelnika rodziny. Jest również autorem opracowania *Wiadomości wstępne z dziejów recepcji prawa rzymskiego na starożytnym Wschodzie. Wykład wygłoszony na Wydziale Nauk Politycznych i Społecznych Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie* (Warszawa 1921, 36 stron), które spotkało się jednak z wręcz miażdżącą krytyką ze strony poznańskiego romanisty, Zygmunta Lisowskiego<sup>7</sup>. Poza tym F. Szenwic próbował na łamach „Gazety Sądowej Warszawskiej” zestawiać rzymskie konstrukcje prawne z odnośnymi instytucjami francuskiego kodeksu cywilnego<sup>8</sup>.

W pracy dają się też zauważyć pewne mankamenty. Rozprawa wileńskiego romanisty Franciszka Bossowskiego, *De condictione ex causa furtiva*<sup>9</sup>, ukazała się w „Annali del Seminario Giuridico della R. Università di Palermo” 1927, nr 13, s. 343–466, a nie w Rzymie w 1929 roku (s. 285). W wykazie literatury pod nazwiskiem J. Modrzejewskiego na s. 297 znajduje się informacja, iż jest on autorem opracowania *Zygmunt Lisowski* (Napoli 1956), co może sugerować istnienie biografii poświęconej poznańskiemu romaniście. W rzeczywistości chodzi tu o krótkie wspomnienie pośmiertne zamieszczone w periodyku „Jura” 1956, nr 7, s. 620–621. Brakuje także danych o autorach, którzy opracowali biogramy romanistów: Rafała Taubenschlaga (s. 94, p. 25), Włodzimierza Antoniego Kozubskiego (s. 98, p. 39) i Ignacego Koschembahra-Łyskowskiego (s. 104, p. 53), zamieszczone w publikacji *Profesorowie Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego 1808–2008* (Warszawa 2008)<sup>10</sup>. Otóż sylwetki

<sup>6</sup> Rec. F. Bossowski, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1939, z. 3, s. 552–554; V. Korošec, „Zeitschrift der Savigny Stiftung für Rechtsgeschichte. Romanistische Abteilung” 1939, nr 59, s. 616–618.

<sup>7</sup> Zob. „Ruch Prawniczy i Ekonomiczny” 1922, z. 4, s. 742–744.

<sup>8</sup> Zob. Poręczenie za zobowiązania naturalne według prawa rzymskiego i kodeksu cywilnego, „Gazeta Sądowa Warszawska” (dalej: GSW) 1918, nr 10, s. 97–99; nr 11, s. 109–112; *Zadatek w prawie rzymskim i kodeksie cywilnym*, GSW 1919, nr 24, s. 237–238; nr 25, s. 247–249; nr 26, s. 254–255.

<sup>9</sup> Rec. B. Biondi, „Bulletino dell’Istituto di Diritto Romano” 1930, z. 4–6, s. 257–258.

<sup>10</sup> Praca ukazała się pod red. G. Bałtruszajtys.

wspomnianych uczonych przedstawili kolejno: Tomasz Giaro, Maria Zabłocka i Witold Wołodkiewicz.

Autorka wymienia w monografii trzy skrypty z prawa rzymskiego, które ukazały się staraniem słuchaczy Wydziału Prawa Uniwersytetu Stefana Bato-rego w Wilnie. Dodać należy, iż w ośrodku wileńskim wydane zostały także: *Prawo prywatne rzymskie*. Skrypt z wykładów Prof. dr. F. Bossowskiego, opracowany przez Mr-a praw J. Ejnik. Skrypt sprawdzony i zaaprobowany przez Prof. dr F. Bossowskiego, b.m. 1931, 190 stron oraz *Prawo rodzinne i spadkowe w rzymskim prawie prywatnym*. Z wykładów prof. dr. Fr. Bossowskiego opracowali Ch. Szejnker i Ch. Sz. Rozenberg, Wilno 1934/1935, 58 stron. Ponadto wskazać można też na inne opracowania zaliczane do kategorii wydawnictw pomocniczych, które nie były wzmiankowane w pracy: ks. dr Michał Żukliński, *Repetitorium prawa rzymskiego*, Lwów – Warszawa 1921, 144 strony; J. L., *Repetitorium z prawa rzymskiego*, część I: *Dzieje*, Warszawa 1924, 46 stron; część II: *Systemat*, Warszawa 1925, 83 strony; Józef Filichowski, *Repetitorium prawa rzymskiego. Systemat*, Warszawa 1933, 120 stron; *Repetitorium z prawa rzymskiego. Dzieje prawa rzymskiego. Część ogólna systematu. Część szczegółowa systematu. Tablice synoptyczne*, Warszawa 1934, 80 stron; *Pytań z prawa rzymskiego wedle podręcznika Sohma Indeks systematyczny*<sup>11</sup>, wyd. 4, Kraków 1930, 83 strony; D. Beck, *Indeks pytań do podręcznika Dr Rafała Taubenschlaga Prof. Uniw. Jag., Dr Włodzimierza Kozubskiego Prof. Uniw. J. P. pt. Historia i instytucje rzymskiego prawa prywatnego*, Kraków 1939, 48 stron.

Brak powyższych opracowań nie stanowi oczywiście podstawy do czynienia Autorce poważniejszych zarzutów. Skatalogowanie bowiem wszystkich skryptów, repetytoriów czy indeksów pytań dotyczących prawa rzymskiego, jakie ukazywały się w różnej formie edytorskiej w dwudziestoleciu międzywojennym nie jest zadaniem łatwym. Doświadczyłem tego również, podejmując się próby opracowania polskiej bibliografii prawa rzymskiego za lata 1918–1945. Lektura pracy B. Czech-Jezierskiej wzbogaciła moją wiedzę o kilka ciekawych pozycji, które nie zostały uwzględnione w artykule *Romanistyka polska w latach 1918–1945 (Przegląd bibliografii)*<sup>12</sup>. Wspomnieć tu muszę o opracowaniu *Historia prawa rzymskiego. Notatki z wykładów Pr. J. Fiedorowicza opracowane przez stud. J. K.*, Lublin 1919, 412 stron, czy też opublikowanych prawdopodobnie w 1925 roku przez Wydawnictwo Biblioteki „Zespołu Prawników” we Lwowie trzech repetytoriach: *Instytucje prawa rzymskiego* (23 strony), *Rzymskie prawo spadkowe* (41 stron) oraz *Proces cywilny rzymski* (17 stron). Podkreślić w tym miejscu należy, iż niektórych prac próżno nawet szukać w zbiorach bibliotek polskich. Braki na tym polu dają się czasami uzupełnić na rynku antykwarycz-

<sup>11</sup> Wydawany kilkakrotnie nakładem Towarzystwa Biblioteki Słuchaczy Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego.

<sup>12</sup> Zob. ZP 2010, z. 10.2, s. 355–411.

nym. Tak było kilka miesięcy temu w przypadku natrafienia przeze mnie na prawdziwe, jeśli mogę tak się wyrazić, „gniazdo białych kruków”, w którym znajdowały się lwowskie repetytoria prawa rzymskiego. Chodzi tu o następujące pozycje wydane staraniem adwokata dra Juliusza Rodkowskiego: *Rzymskie prawo familijne. Repetytorjum*, Lwów 1928, 74 strony; *Rzymskie prawo spadkowe. Repetytorjum*, Lwów 1928, 87 stron; *Proces cywilny rzymski. Repetytorjum*, Lwów 1928, 52 strony; *Instytucje prawa rzymskiego. Repetytorjum*, Lwów 1929, 58 stron; *Prawo rzeczowe rzymskie. Repetytorjum*, Lwów 1929, 107 stron; *Historja i źródła prawa rzymskiego. Repetytorjum*, wyd. 2, Lwów 1931, 141 stron. Dodać do tego należy przygotowane przez Waclawa Osuchowskiego *Prawo rzymskie*, z. VII: *Prawo spadkowe*, Lwów 1931, 81 stron oraz opracowania Adama Wojtunika: *Prawo rzymskie*, z. IV: *Zobowiązania (część ogólna)*, Lwów 1937, 74 strony; z. VI: *Prawo rodzinne*, Lwów 1936, 71 stron; z. VIII: *Proces*, Lwów 1937, 71 stron. Opracowania te nie zostały wymienione w rozprawie B. Czech-Jezińskiej (podobnie zresztą, jak w moim przywołanym powyżej artykule), za co absolutnie nie można mieć pretensji do Autorki.

Praca *Nauczanie prawa rzymskiego w Polsce w okresie międzywojennym (1918–1939)*, mimo podniesionych uwag, przedstawia wysoką wartość merytoryczną. Niewątpliwą jej zaletą jest pełne usystematyzowanie dotychczasowej wiedzy na temat metod i form pracy nauczycieli akademickich, prowadzących zajęcia z prawa rzymskiego oraz dokonanie szczegółowej charakterystyki różnych pomocy dydaktycznych, służących studentom w jednym z fundamentalnych elementów procesu ich edukacji prawniczej. Studium B. Czech-Jezińskiej stanowi ważną pozycję w polskiej literaturze romanistycznej, godną polecenia wszystkim, którzy chcieliby poznać niezwykle istotny fragment dziejów prawa rzymskiego w Polsce, jakim było jego nauczanie w okresie dwudziestolecia międzywojennego.

Omawiana monografia może również posłużyć jako znakomity materiał porównawczy do zanalizowania współczesnej pozycji prawa antycznego Rzymu w strukturze uniwersyteckiego kształcenia. To retrospektywne spojrzenie wypadałoby zacząć od kwestii o newralgicznym znaczeniu, jaką stanowi dyskusja dotycząca obecności i znaczenia prawa rzymskiego w systemie edukacji prawniczej. Zaznaczyć trzeba, że nie jest to *novum*, gdyż spór w tej materii toczył się z różną intensywnością także w ubiegłych stuleciach<sup>13</sup>. Odnosząc się

---

<sup>13</sup> Szerzej o nauczaniu prawa rzymskiego, jak też krytycznych głosach na temat roli, jaką powinno odgrywać w procesie edukacji prawniczej, zob. zwłaszcza: W. Bojarski, *Droit romain comme matière de l'enseignement en Pologne au XVI<sup>e</sup> siècle*, [w:] *Profesorowi Janowi Kodreńskiemu in memoriam...*, s. 9–25; P. Niczyporuk, *Nauczanie prawa rzymskiego w Akademii Wileńskiej*, [w:] *Wielokulturowość polskiego pogranicza. Ludzie – Idee – Prawo*, red. A. Lityński, P. Fiedorczyk, Białystok 2003, s. 145–162; J. Söndel, *Ze studiów nad prawem rzymskim w Polsce w okresie Oświecenia*, Warszawa – Kraków 1988, s. 35–65; idem, *Dzieje Katedry Prawa Rzymskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego w czasach I Rzeczypospolitej*, [w:] *Dziedzictwo prawne XX wieku. Księga Pamiątkowa z okazji 150-lecia Towarzystwa Biblioteki*

do okresu dwudziestolecia międzywojennego, warto przypomnieć, iż zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w sprawie organizacji studiów prawnych w uniwersytetach państwowych z 16 października 1920 r. (Dz. Urz. MWRiOP nr 22, poz. 140) prawo rzymskie miało status przedmiotu obowiązkowego, który należało wykładać na pierwszym roku w wymiarze co najmniej 160 godzin. Rady wydziałów poszczególnych uczelni mogły zdecydować o zwiększeniu tej liczby, co w praktyce miało często miejsce. Ponadto, przywołane rozporządzenie stanowiło w §3 o powinności prowadzenia seminarium ze wszystkich przedmiotów obowiązkowych. Okres II Rzeczypospolitej to nieustanny spór o miejsce i rolę, jaką miały odgrywać nauki historycznoprawne w modelu akademickiego nauczania. Wyrażane w tej materii głosy zmierzały do odpowiedzi na pytanie, czy studia prawnicze mają mieć wymiar czysto praktyczny, jakim jest przygotowanie absolwenta do wykonywania określonego zawodu, czy też mają świadczyć o tym, że osoba opuszczająca mury konkretnej uczelni, poza odpowiednimi umiejętnościami praktycznymi posiada także szerszą wiedzę na temat historycznego kontekstu formowania się poszczególnych instytucji prawnych. Ostrze krytyki zwolenników zmarginalizowania dyscyplin historycznoprawnych, jako niewiele znaczących elementów warsztatu prawnika, wymierzone było głównie w prawo rzymskie. Szczególną aktywność na tym polu przejawiał Czesław Znamierowski, który w cyklu artykułów poświęconych reformie studiów prawniczych stanowczo opowiadał się za ich deromanizacją. W jego ocenie prawo starożytnego Rzymu jawiło się jako „gąszcz lian kazuistyki”<sup>14</sup>, „spróchniały szkielet”<sup>15</sup>, „butwiejące Digesta”<sup>16</sup>, „martwe i bezduszne formuły”<sup>17</sup> czy „weralbizm

---

*Sluchaczów Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego*, Kraków 2001, s. 169–216; idem, *Prawo rzymskie na Uniwersytecie Jagiellońskim od reformy Kołłątaja do 1945 r.*, [w:] *Studia z historii ustroju i prawa. Księga dedykowana profesorowi Jerzemu Walachowiczowi*, red. H. Olszewski, Poznań 2002, s. 347–381; M. Dyjakowska, *Prawo rzymskie w Akademii Zamojskiej w XVIII wieku*, Lublin 2000, passim. Problematykę związaną z nauczaniem i rolą *iuris Romani* na studiach prawniczych w Polsce XIX w. omówił J. Kodreński, *Prawo rzymskie...*, passim. Warto wskazać także na niezwykle interesujące opracowania F. Zolla (starszego): *O wykładach prawa rzymskiego i obowiązującego prawa cywilnego w uniwersytetach austriackich*, Kraków 1873; *O nauce prawa rzymskiego w naszych uniwersytetach*, PPIA 1893, nr 17, s. 12–23; *O naukowem stanowisku prawa rzymskiego po zaprowadzeniu powszechnego kodeksu cywilnego w Niemczech*, „Czasopismo Prawnicze i Ekonomiczne” (dalej: CPiE) 1900, z. 1–2, s. 1–17, oraz polemikę autorstwa S. Wróblewskiego, *O wykładach prawa rzymskiego*, CPiE 1900, z. 3–4, s. 433–443. Ciekawe uwagi zawarł też I. Koschembahr-Lyskowski, *O stanowisku prawa rzymskiego w powszechnej ustawie cywilnej dla cesarstwa austriackiego*, PPIA 1911, z. 7–8; *Księga pamiątkowa wydana w setną rocznicę ogłoszenia kodeksu cywilnego z dnia 1. czerwca 1811 roku staraniem Wydziału Prawa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Lwowskiego*, s. 659–725; idem, *Dlaczego uczymy się prawa rzymskiego?*, „Prawnik” 1914, nr 1, s. 1–6.

<sup>14</sup> Cz. Znamierowski, *Reforma studiów prawnych*, [w:] *O naprawie studiów prawniczych*, Warszawa 1938, s. 52.

<sup>15</sup> Ibidem.

<sup>16</sup> Cz. Znamierowski, *Młodzież prawnicza*, [w:] *O naprawie...*, s. 89.

<sup>17</sup> Idem, *Wysoka stawka*, [w:] *O naprawie...*, s. 99.



i myślenie magiczne”<sup>18</sup>, a kodyfikacja justyniańska to „czcigodna mumja muzealna”<sup>19</sup>. Podsumowaniem tego dalece krytycznego stosunku było stwierdzenie o konieczności „nieubłaganej walki przeciwko fantomowi Rzymu cesarzy, który błąka się niepotrzebnie wśród żywych”<sup>20</sup>. Prawo rzymskie, mimo wielokrotnie podejmowanych prób zreformowania edukacji prawniczej, zachowało jednak przez cały okres dwudziestolecia międzywojennego bardzo silną pozycję w hierarchii uniwersyteckiego profilu kształcenia.

Obecnie, skutek dokonanych w systemie polskiego szkolnictwa wyższego zmian, rady wydziałów poszczególnych uczelni mogą w dużo większym stopniu niż miało to miejsce w czasach II Rzeczypospolitej wpływać na kształt programów nauczania. Nie musi to wszakże oznaczać dobrej wiadomości dla dyscyplin historycznoprawnych<sup>21</sup>. Zauważalna jest bowiem tendencja do dostosowywania w coraz większej mierze siatki wykładanych podczas studiów przedmiotów do potrzeb nieustannie zmieniającego się rynku usług prawniczych. Proces ten, zwany „upraktycznianiem” edukacji prawniczej, odbywa się kosztem ograniczania m.in. zajęć z prawa rzymskiego. Kwestionuje się, tym razem w perspektywie prawnika działającego w dobie trzeciego tysiąclecia, przydatność wiedzy o uregulowaniach obowiązujących w prawie starożytnego Rzymu, choć przytaczane są podobne argumenty co kilkadziesiąt lat temu. Nauki historycznoprawne postrzegane są jako zbędny balast obciążający umysł młodego adepta prawa, który hamuje jego prawidłowy rozwój intelektualny na i tak niełatwej drodze do zdobywania szlifów profesjonalnego reprezentanta jednego z zawodów prawniczych. Czasami można odnieść wrażenie, że gdyby nie konieczność poznawania „martwego prawa rzymskiego”, to zapewne talenty sporej grupy słuchaczy eksplodowałyby już na pierwszym roku studiów, a tak muszą oni uprzednio przebrnąć przez zasieki regulacji prawnych zastawione misternie przez decemwirów, pretorów, Gaiusa czy cesarzy, z Justynianem na czele. Z chwilą, gdy zwycięsko zakończą tę walkę, będą w końcu mogli zająć się „żywym i normalnym prawem”. Nie wszyscy zapewne zdają sobie jednak sprawę z tego, że i na tych kolejnych obszarach eksploracji prawniczej natrafiać będą co i raz na, wydawałoby się niemające już absolutnie racji bytu w jakiegokolwiek postaci starożytności rzymskie. Niektórzy dopiero wówczas będą w stanie zrozumieć sens „morderczego wręcz wysiłku”, jakim było należyte przygotowanie się do egzaminu z prawa rzymskiego.

Sądząc, że w kontekście kwestionowania znaczenia dyscyplin historycznoprawnych na studiach prawniczych warto postawić sobie pytanie, dlaczego

<sup>18</sup> Idem, *Który Rzym?*, [w:] *O naprawie...*, s. 105.

<sup>19</sup> Ibidem, s. 106.

<sup>20</sup> Ibidem.

<sup>21</sup> Szerzej na ten temat: W. Wołodkiewicz, *Czy prawo rzymskie będzie istnieć? Uwagi na marginesie nowych prac nad reformowaniem studiów wyższych*, „Palestra” 2012, nr 9–10, s. 203–212.

w programach kształcenia polskich uczelni o profilu technicznym na kierunku Architektura i Urbanistyka, tak licznie reprezentowane są przedmioty historyczne? Można, *exempli gratia*, wymienić w tym zakresie ofertę Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej: *Historia architektury powszechnej* (120 godz.), *Historia sztuki i cywilizacji* (30 godz.), *Historia budowy miast* (90 godz.), *Historia architektury i urbanistyki* (30 godz.)<sup>22</sup>; Wydziału Architektury Politechniki Poznańskiej: *Historia architektury powszechnej* (45 godz.), *Historia architektury powszechnej i polskiej* (150 godz.), *Historia urbanistyki* (45 godz.), *Historia architektury współczesnej* (30 godz.), *Historia sztuki* (15 godz.)<sup>23</sup>, czy Wydziału Architektury Politechniki Białostockiej: *Historia architektury powszechnej* (90 godz.), *Historia architektury polskiej* (90 godz.), *Historia architektury współczesnej* (30 godz.), *Historia urbanistyki* (60 godz.), *Historia kultury i sztuki* (60 godz.), *Historia architektury regionu* (30 godz.)<sup>24</sup>. *Prima facie* wydawać by się mogło, że zasadność prezentowania studentom tylu przedmiotów zawierających treści historyczne na tak „praktycznym” kierunku jest co najmniej wątpliwa. Po co komu dzisiaj wiedza na temat architektury starożytnego Egiptu: piramid, świątyń grobowych faraona Mentuhotepa II czy królowej Hatszepsut?; form starożytnych świątyń greckich, jak: megaron, prostylos, amfiprostylos, perypteros, dypteros, tolos czy monopter? W czym przydatne może być poznawanie obiektów, które już wieki temu uległy zniszczeniu, jak Mauzoleum w Halikarnasie lub świątynia Artemidy w Efezie, bądź też nie pełnią obecnie swoich pierwotnych funkcji, jak Mur Hadriana (*Vallum Hadriani*) czy Koloseum (*Amphitheatrum Flavium, Colosseum*)? Czy w dobie współczesności architekt otrzymujący zlecenie na zaprojektowanie obiektów użyteczności publicznej, takich jak stadion czy park wodny, może w przygotowanej koncepcji wykorzystać jakieś rozwiązania znane ze starożytnych greckich aren przeznaczonych do rozgrywania zawodów sportowych lub rzymskich term Karakalli bądź Dioklecjana?

Okazuje się, że jest to jak najbardziej możliwe. Stosowne gremia akademickie uznały konieczność przybliżania przyszłym architektom wiadomości o stylach, funkcjach, rozwiązaniach przestrzennych i konstrukcyjnych oraz technologiach prowadzenia prac budowlanych, stosowanych w zamierzonych czasach. Celem dydaktycznym wspomnianych zajęć jest bowiem „Wyposażenie architekta w wiedzę potrzebną do działań w historycznie ukształtowanym środowisku kulturowym. Poglębenie rozumienia współczesnej architektury dzięki poznaniu zjawisk architektonicznych przeszłości w procesie ich kształtowania i rozwoju”, „Poznanie i zrozumienie architektury historycznej

<sup>22</sup> Zob. Plan studiów uchwalony przez Radę Wydziału 27 marca 2012 r. (załącznik nr 3 do Programu Kształcenia), <http://www.arch.pw.edu.pl/> (25.11.2013).

<sup>23</sup> Politechnika Poznańska, <http://www.architektura.put.poznan.pl/> (25.11.2013).

<sup>24</sup> Politechnika Białostocka, <http://www.wa.pb.edu.pl/> (25.11.2013).

ma ułatwić poznawanie problemów współczesnej architektury, rozbudowywać wyobraźnię, a także działać inspirująco”<sup>25</sup>. Widać wyraźnie, że pomimo gigantycznego wręcz postępu technologicznego, jaki dokonał się na przestrzeni kilkunastu stuleci, dającego niezwykle szerokie możliwości wykorzystania już w stadium projektowania, a następnie wznoszenia obiektów, budowlanych materiałów i urządzeń, o których mogli tylko śnić dawni konstruktorzy, ciągle warto sięgać do dorobku cywilizacyjnego przeszłości. Zadaniem prowadzących przywołane wyżej zajęcia jest też zwrócenie ich uczestnikom uwagi na problemy genezy, tradycji i postępu w architekturze<sup>26</sup>. O tradycji rozumianej jako „to, co się odziedziczyło” i postępie, czyli tym, „co się do odziedziczonego samemu dodało”, dwóch pierwiastkach składających się na kulturę prawną, pisał już przed laty Henryk Kupiszewski<sup>27</sup>. Skoro studenci kierunków technicznych mają tak dogodne warunki do czerpania określonych wartości z przedmiotów historycznych, dlaczego więc z dorobku prawnego antycznego Rzymu nie mieliby równie obficie skorzystać słuchacze studiów prawniczych?

Współcześnie nie ma nawet co marzyć o wymiarze godzinowym zbliżonym do tego, jaki zarezerwowany był dla romanistów okresu dwudziestolecia międzywojennego na realizację przewidzianych przez nich treści merytorycznych. Może natomiast z pewnością cieszyć fakt, że prawo rzymskie znajduje się w programach studiów wszystkich uczelni kształcących na kierunku Prawo. Przedmiot ten wykładany jest zasadniczo na pierwszym roku studiów, aczkolwiek w Rzeszowie i Toruniu zdecydowano, iż studenci powinni go zgłębiać w trakcie drugiego roku edukacji prawniczej. Różnice uwidaczniają się również w ilości godzin dydaktycznych. Ośrodkami akademickimi, które mogą pochwalić się największą liczbą wykładów i ćwiczeń, wynoszącą łącznie 120 godzin na studiach stacjonarnych, są Uniwersytety Jagielloński<sup>28</sup> i Warszawski<sup>29</sup>. Na nieco mniejszą dawkę zajęć, sięgającą 90 godzin, mogą liczyć studenci Uniwersytetu Łódzkiego<sup>30</sup> i Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie<sup>31</sup>. Najskromniejszą w wymiarze godzin dydaktycznych ofertę poznania prawa rzymskiego proponuje młodym adeptom sztuki prawniczej Uniwersytet Gdański, gdzie przedmiot ten przybliżany jest w formie

---

<sup>25</sup> Zakład Historii Architektury Powszechnej Politechniki Warszawskiej, *Historia Architektury Powszechnej 1; Historia Architektury Powszechnej 2*, <http://www.arch.pw.edu.pl/> (25.11.2013).

<sup>26</sup> Ibidem.

<sup>27</sup> H. Kupiszewski, *Prawo rzymskie a współczesność*, Warszawa 1988, s. 6.

<sup>28</sup> Uniwersytet Jagielloński, <http://www.law.uj.edu.pl/> (26.11.2013).

<sup>29</sup> Uniwersytet Warszawski, <http://www.wpia.uw.edu.pl/> (26.11.2013).

<sup>30</sup> Uniwersytet Łódzki, <http://www.wpia.uni.lodz.pl/> (26.11.2013).

<sup>31</sup> Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego, <http://www.wpia.uksw.edu.pl/> (26.11.2013).

30 godzin wykładu, bez zajęć praktycznych. Co ciekawe, *ius Romanum* ustępuje pod tym względem innemu obowiązkowemu przedmiotowi na gdańskim wydziale, jakim jest Prawo morskie, dla którego przewidziano 45 godzin na czwartym roku studiów<sup>32</sup>. Cóż, nie od dziś wiadomo, że *navigare necesse est...* Dobrze, że chociaż podręczniki do tego przedmiotu zawierają odwołania do romanistycznych korzeni współczesnych regulacji prawnych<sup>33</sup>. Warto w tym miejscu dodać, iż wiele ośrodków stwarza zainteresowanym osobom możliwość poszerzenia wiadomości z zakresu prawa rzymskiego, oferując szereg wykładów monograficznych<sup>34</sup>.

Kolejnymi zagadnieniami wymagającymi krótkiego omówienia są pomoce dydaktyczne, z których mogą korzystać studenci przygotowujący się do egzaminu z prawa rzymskiego, jak też sama weryfikacja wiedzy z tego przedmiotu. W dwudziestoleciu międzywojennym adepci wydziałów prawniczych mieli do dyspozycji kilka podręczników obejmujących całościowy wykład prawa starożytnych Rzymian oraz całkiem pokaźną ilość zróżnicowanych zarówno ze względu na zakres materiału, jak też poziom naukowy skryptów i repetytoriów<sup>35</sup>. Ówczesna młodzież chętnie sięgała po te skrócone, niekiedy nawet bardzo znacznie okrojone treściowo opracowania, mimo tego, że złożenie z wynikiem pozytywnym egzaminu z prawa rzymskiego nie było w II Rzeczypospolitej, delikatnie mówiąc, zadaniem łatwym. Potrzeba nakłonienia studentów do systematycznej, ciężkiej pracy umysłowej pozwoliła nawet wspomnianemu Cz. Znamierowskiemu dostrzec, w jego pierwszych wypowiedziach na temat reformy studiów prawniczych, pewne wartości płynące z obecności prawa rzymskiego w programie kształcenia kolejnych pokoleń jurystów. Porównując nakład pracy, jaki muszą włożyć przyszli lekarze przystępujący do egzaminu z anatomii człowieka, czy też technicy poddawani sprawdzianowi wiedzy z analizy matematycznej, zwracał uwagę, że „Jedynym odpowiednikiem na pierwszym roku prawa dla tych najtrudniejszych przedmiotów medycyny i techniki jest prawo rzymskie, przedmiot ważny niezmiernie dla prawnika, jako szkoła myślenia i droga do obowiązującego prawa cywilnego”<sup>36</sup>.

<sup>32</sup> Uniwersytet Gdański, <http://www.prawo.ug.edu.pl/> (26.11.2013).

<sup>33</sup> Zob. J. Łopuski, *Wpływ tradycji romanistycznych na kontynentalne prawo morskie*, [w:] *Prawo morskie*, t. 1, red. J. Łopuski, Bydgoszcz 1996, s. 70–73, czy też fragment *Prawo dotyczące żeglugi w starożytności*, w znacznie starszym już opracowaniu autorstwa J. Falenciaka, *Prawo morskie*, Wrocław 1953, s. 17–21.

<sup>34</sup> Zob. K. Szczygielski, *Roman Law in Education of the New Generations of Lawyers – the Polish Experience*, [w:] *Historical Legal Systems and European Integration*, Collection of Papers from the International Scholastic Conference Law as a Unifying Factor of Europe – Jurisprudence and Practice organised by the Comenius University in Bratislava, Faculty of Law on 21st–23rd of October 2010, Bratislava 2011, s. 474–475.

<sup>35</sup> Zob. K. Szczygielski, *Romanistyka polska...*, s. 357–365.

<sup>36</sup> Cz. Znamierowski, *O poziom studiów prawniczych*, [w:] *O naprawie...*, s. 33.

W zamyśle autora cytowanego fragmentu prawo antycznego Rzymu miało pełnić w pierwszym rzędzie niewdzięczną rolę egzaminacyjnej „kobyły” na i tak najłatwiejszym, zdaniem Znamierowskiego, studium uniwersyteckim<sup>37</sup>.

Aktualnie na gruncie nauczania akademickiego zauważyć można wiele podobieństw do okresu dwudziestolecia międzywojennego. W opinii zdecydowanej większości studentów egzamin z prawa rzymskiego uchodzi za najtrudniejszy na pierwszym roku, a w przekonaniu sporej grupy żaków zasługuje na takie miano nawet przy uwzględnieniu wszystkich przedmiotów objętych programem studiów prawniczych. Jako główną przyczynę takiego stanu rzeczy wskazuje się powszechną nieznamość łaciny wśród studentów. Niestety, to obiektywna rzeczywistość. Z drugiej jednak strony *ignorantia linguae Latinae* zbyt łatwo i często staje się jedynym wytłumaczeniem niepowodzeń egzaminacyjnych adeptów prawa. Prawdę mówiąc, wymagania stawiane słuchaczom w tym zakresie ograniczają się zazwyczaj do opanowania elementarnych terminów, zwrotów i sentencji łacińskich, nie obejmują więc tłumaczenia skomplikowanych *passusów* z dzieł jurystów rzymskich. Wspomnieć przy tym należy, iż uczelnie dostrzegają potrzebę uzupełnienia wykształcenia prawniczego również i w tym obszarze. Łacińska terminologia prawnicza wykorzystywana jest często w doktrynie oraz orzecznictwie zarówno trybunałów i sądów polskich, jak też europejskich, stanowiąc ważny element profesjonalnego warsztatu jurysty. Większość łacińskich wyrażań i reguł prawnych stosowanych w piśmiennictwie i judykaturze znajduje swój rodowód w źródłach prawa rzymskiego, stąd dla zgłębiających materię tego przedmiotu zajęcia z łaciny dla prawników lub łacińskiej terminologii prawniczej są cennym suplementem. Nie są one jednak w stanie całkowicie rozwiązać sygnalizowanego problemu z nieznamością łaciny. Trudno wszakże oczekiwać, aby władze poszczególnych wydziałów były w stanie zapewnić taką liczbę godzin dydaktycznych, która pozwalałaby na odpowiednie poznanie języka łacińskiego. Chodziłoby raczej o wprowadzenie rozwiązań systemowych już na etapie szkolnictwa średniego, choć dokonanie takiej reformy wydaje się w dzisiejszych czasach chyba mało prawdopodobne. Wspomnieć trzeba, że kwalifikacje językowe odbywających studia prawnicze w murach uniwersytetów II Rzeczypospolitej budziły także sporo zastrzeżeń, co podkreślali romaniści w sprawozdaniach z prowadzonych prac seminaryjnych. Warto jednocześnie zauważyć, iż obecnie studenci mogą zapoznać się z polskimi tłumaczeniami niezwykle ważnych pomników jurydycznych, takich jak np. ustawy królewskie<sup>38</sup>, Ustawa XII Tablic<sup>39</sup>, Instytucje

<sup>37</sup> Cz. Znamierowski, *Dola i niedola zawodu prawniczego*, [w:] *O naprawie...*, s. 74.

<sup>38</sup> A. Tarwacka, *Leges regiae*. Tekst – tłumaczenie – komentarz, ZP 2004, z. 4.1, s. 233–260.

<sup>39</sup> M. i J. Zabłoccy, *Ustawa XII tablic*. Tekst – tłumaczenie – objaśnienia, Warszawa 2000; wyd. 2, Warszawa 2003.

Gaiusa<sup>40</sup>, Instytucje Justyniana<sup>41</sup> czy Digesta, których przekład objął na razie pierwszych jedenaście ksiąg<sup>42</sup>. Śmiem twierdzić, że gdyby każda z osób przystępujących do egzaminu z prawa rzymskiego przeczytała z należytą uwagą wskazane pozycje, to liczba ocen negatywnych z pewnością uległaby zmniejszeniu. Poza tym dostępne są inne wartościowe opracowania zawierające teksty źródłowe wraz z ich translacją na język polski<sup>43</sup>. Pod tym względem studiujący współcześnie mają wyraźnie lepszą sytuację niż ich poprzednicy z okresu dwudziestolecia międzywojennego, którzy mieli do dyspozycji zaledwie jedną tego rodzaju pomoc dydaktyczną wydaną *nota bene*, wyjąwszy przedmowę i spis treści, w całości po łacinie<sup>44</sup>.

W dzisiejszych czasach księgarnie oferują bardzo szeroki wybór podręczników do nauki prawa rzymskiego. Niestety, nie wszyscy adepci sztuki prawniczej mają ochotę na poznanie zamieszczonych w nich treści. Wielu z nich woli sięgnąć po znacznie zredukowane merytorycznie pomoce dydaktyczne, niż dołączyć do grupy permanentnie niewyspanych koleżanek i kolegów, ślęczących nad nadmiernie rozbudowanymi rozdziałami podręcznika. Powtarzają przy tym często, choć raczej nie w języku Owidiusza, że cel uświęca środki<sup>45</sup>. Przyznać trzeba, że rynek wydawniczy jest w stanie zaspokoić oczekiwania nawet najbardziej „wybrednych” czytelników, choć ilość i jakość niektórych z proponowanych opracowań może wprawić niejednego żaka w poważne zakłopotanie<sup>46</sup>. Coraz częstsza praktyka sprawdzania znajomości źródeł i instytucji prawa antycznego Rzymu w formie pytań testowych, daje takim studentom nadzieję na osiągnięcie pomyślnego wyniku z egzaminu przy jak najmniejszym nakładzie pracy. Taka postawa minimalistyczna nie jest zresztą wyłączną domeną studenta przystępującego do weryfikacji stanu wiedzy o prawie starożytnych Rzymian. Jedno jest pewne, prawem rzymskim absolutnie nie można

---

<sup>40</sup> Gaius, *Instytucje*, z języka łacińskiego przełożył i wstępem opatrzył C. Kunderewicz, opracował J. Rezler, Warszawa 1982; *Gai Institutiones. Instytucje Gaiusa*, tekst i przekład z języka łacińskiego przełożył, wstępem i uwagami opatrzył W. Rozwadowski, Poznań 2003.

<sup>41</sup> *Instytucje Justyniana*, z języka łacińskiego przełożył i przedmową opatrzył C. Kunderewicz, Warszawa 1986.

<sup>42</sup> *Digesta Iustiniani. Digesta Justyniańskie*, tekst i przekład, t. I: księgi 1–4, t. II: księgi 5–11, red. T. Palmirski, Kraków 2013.

<sup>43</sup> Zob. M. Zabłocka, *Romanistyka polska po II wojnie...*, s. 26–27; eadem, *Romanistyka polska w pierwszym dziesięcioleciu...*, s. 25–28.

<sup>44</sup> R. Taubenschlag, *Wybór źródeł do rzymskiego prawa prywatnego. Dla użytku seminaryjnego*, Kraków 1931.

<sup>45</sup> Owidiusz, *Heroides* II, 85: *Exitus acta probat* (dosł. Wynik potwierdza słusność czynów).

<sup>46</sup> Opracowania te zestawia M. Zabłocka, *Romanistyka polska po II wojnie...*, s. 26–27; eadem, *Romanistyka polska w pierwszym dziesięcioleciu...*, s. 21–24; zob. także: M. Kuryłowicz, *Repetytoria z prawa rzymskiego*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” (dalej: CPH) 2004, z. 2, s. 393–402; P. Kołodko, *Omnis autem actio vacare debet temeritate et negligentia. Kilka uwag na marginesie pracy Dominiki Mróz, Prawo rzymskie. Testy dla studentów*, Warszawa 2009, MHI 2011, t. 10, s. 317–338.

straszyć adeptów studiów prawniczych. Przede wszystkim należy dokładnie wyjaśnić, na czym polega przydatność tego przedmiotu w ich przyszłej pracy zawodowej. Przekonać, że nie może być on postrzegany wyłącznie jako *malum necessarium* – kłoda rzucana pod nogi biegnących po sławę i pieniądze (dziś już raczej w odwrotnej kolejności) absolwentów. Uświadomić, że *ius Romanum* to nie egzotyka prawnicza, wyprawa w dawno zapomniane i stąd niemal zupełnie nieznanne przez jurystów obszary. Ponadto ekspedycja, z uwagi na trudny do złożenia egzamin bardzo niebezpieczna, bo obciążona ogromnym ryzykiem powstania poważnego uszczerbku na zdrowiu (egzamin poprawkowy) lub nawet utraty akademickiego życia (skreślenie z listy studentów). Wykazać ponad wszelką wątpliwość, że obecność prawa rzymskiego w programie studiów prawniczych stanowi istotny komponent procesu formacji intelektualnej europejskiego prawnika. Dowieść, że należyte poznanie spuścizny prawniczej antycznego Rzymu jest doskonałym preludium do dalszego pogłębiania wiadomości o prawie, że *ius Romanum* stanowi prawdziwą kolebkę prawa (*cunabula iuris*).

Prawo rzymskie jest przedmiotem typowo formacyjnym. Wartości płynące z jego studium dla współczesnego prawnika były już w polskiej literaturze romanistycznej wielokrotnie omawiane<sup>47</sup>. Akcentuje się przede wszystkim funkcje propedeutyczne prawa rzymskiego. Jego znajomość wprowadza studentów w zawile arkania obowiązującego prawa, pozwala na poszerzenie horyzontów myślowych oraz przyczynia się do opanowania przez nich niełatwej umiejętności formułowania wypowiedzi i stosowania odpowiednich metod prawniczego rozumowania<sup>48</sup>. Mocno uwypukla się również rolę prawa antycznego Rzymu w kształtowaniu polskiej kultury prawnej<sup>49</sup>, jak też, co szczególnie istotne w dobie zjednoczonej Europy, jego znaczenie jako fundamentu, na którym mogłyby się oprzeć konstrukcje nowego prawa wspólnotowego. Zwraca się także uwagę na walory etyczne prawa rzymskiego<sup>50</sup>. Użyteczne dla dzisiejszego jurysty może okazać się też wykorzystanie romanistycznego doświad-

<sup>47</sup> Wskazać tu trzeba w pierwszym rzędzie na pracę W. Litewskiego, *Podstawowe wartości prawa rzymskiego*, Kraków 2001. Obszerną bibliografię w tym zakresie zestawia M. Zabłocka, *Romanistyka polska po II wojnie...*, s. 161–165; eadem, *Romanistyka polska w pierwszym dziesięcioleciu...*, s. 135–153.

<sup>48</sup> J. Sondel, *O współczesnych wartościach prawa rzymskiego*, „Przegląd Humanistyczny” 1976, nr 8, s. 85–93; H. Kupiszewski, *Znaczenie prawa rzymskiego dla współczesności*, „Państwo i Prawo” 1981, nr 8, s. 69–80; M. Zabłocka, *Kilka uwag o mniej znanych „wartościach” prawa rzymskiego*, [w:] *O prawie i jego dziejach księgi dwie: studia ofiarowane Profesorowi Adamowi Lityńskiemu w czterdziestopięciolate pracy naukowej i siedemdziesięciolecie urodzin*, ks. 1, Białystok – Katowice 2010, s. 123–135.

<sup>49</sup> J. Sondel, *O roli prawa rzymskiego w dawnej Polsce uwagi ogólne*, „Acta Universitatis Lodzianensis, Folia Iuridica” 1986, nr 21, s. 45–65; idem, *Rola prawa rzymskiego w kształtowaniu polskiej kultury prawnej*, [w:] *Tradycje antyczne w kulturze europejskiej – perspektywa polska*, Warszawa 1995, s. 47–69.

<sup>50</sup> M. Kuryłowicz, *Prawo rzymskie. Historia, tradycja, współczesność*, Lublin 2003, s. 161–167; idem, *Symbol prawa ludzkiego. Szkice o prawie rzymskim w utworach Louisa Aragona i Mieczysława Jastruna*, Lublin 2008.

czenia w komparatystyce prawniczej<sup>51</sup>. Ażeby jednak adepci sztuki prawniczej mogli w przyszłości uczynić trwały użytek z wartości, jakie niesie za sobą znajomość prawa starożytnych Rzymian, winny być spełnione pewne warunki. *Primo*, muszą zostać przekonani przez prowadzących wykłady i zajęcia praktyczne o tym, że *ius Romanum* rzeczywiście odgrywa istotną rolę w ich edukacji prawniczej. *Secundo*, muszą we właściwy sposób zaangażować się w zdobywanie wiedzy o nim i zrozumieć, że tylko systematyczna i ciężka praca może stanowić należyłą gwarancję przyszłych sukcesów akademickich i zawodowych.

Dyskutując o znaczeniu prawa rzymskiego w kształceniu polskich jurystów, pamiętać należy, iż mogą oni realizować się zawodowo jako prokuratorzy, sędziowie, adwokaci, radcy prawni, notariusze czy komornicy. Nie jest przecież jednak żadną tajemnicą, że nie wszyscy absolwenci znajdują miejsce na rynku usług prawniczych. Znawcy prawa biorą również udział w procesie jego tworzenia. Ich bogate doświadczenia wykorzystywane są w ramach prac Komisji Kodyfikacyjnych przygotowujących zmiany w różnych gałęziach prawa. W okresie dwudziestolecia międzywojennego postaciami, które odegrały znaczącą rolę na odcinku ustawodawczym byli Ignacy Koschembahr-Łyskowski<sup>52</sup> i Stanisław Wróblewski<sup>53</sup>, łączący badania romanistyczne z dogmatyką współczesnego prawa. Prawnicy są także pracownikami naukowo-dydaktycznymi zatrudnionymi w licznych ośrodkach akademickich. Swoją wiedzę, wzbogaconą niegdyś o starożytne *ius Romanum*, przekazują w uczelnianych aulach i salach ćwiczeniowych kolejnym pokoleniom jurystów. Ukończenie studiów prawniczych stwarza też wiele możliwości podjęcia pracy zawodowej w innych dziedzinach. Zwracano na to również uwagę w czasach II Rzeczypospolitej przy okazji prac nad reformą uniwersyteckiego wzorca kształcenia prawni-

---

<sup>51</sup> Szerzej na ten temat zob. m.in. W. Dajczak, *Zbliżenie romanistyki i komparatystyki prawniczej – źródło szansy na twórczy rozwój czy słabość badań prawnoporównawczych? W związku z pracą Basila Markesinisa pt. Rechtsvergleichung in Theorie und Praxis. Ein Beitrag zur rechtswissenschaftlichen Methodenlehre*, 2004, CPH 2005, z. 2, s. 401–411; P. J. du Plessis, *Historia prawa a metodologia nauk prawnych*, CPH 2010, z. 2, s. 19–29.

<sup>52</sup> Szerzej o tym uczonym zob. m.in. W. Wołodkiewicz, *Ignacy Koschembahr-Łyskowski 1864–1945*, [w:] *W kręgu wielkich humanistów. Kultura antyczna w Uniwersytecie Warszawskim po I wojnie światowej*, red. I. Biezuńska-Małowist, Warszawa 1991, s. 11–20; idem, *Ignacy Koschembahr-Łyskowski*, [w:] *Antichisti dell'Università di Varsavia nel Novocento*, Napoli 1992, „Index” 1993, nr 21, s. 7–15; idem, *Ignacy Koschembahr-Łyskowski – romanista, cywilista, kodyfikator*, „*Studia Iuridica*” 1995, nr 29, s. 51–58.

<sup>53</sup> Szerzej o tym uczonym zob. m.in. J. Gwiazdomorski, *Konstrukcja w nauce prawa cywilnego i prawa rzymskiego – Stanisław Wróblewski (1868–1938)*, [w:] *Studia z dziejów Wydziału Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego*, Kraków 1964, s. 269–286; K. Kolańczyk, *Stanislas Wróblewski, le „Papinien Polonais” et son „Précis de cours de droit romain”*, [w:] *Studi in onore di Edoardo Volterra*, t. 4, Napoli 1971, s. 329–342; W. Wołodkiewicz, *Stanisław Wróblewski – codificatore*, „Index” 1988, nr 16, s. 245–258; idem, *Stanisław Wróblewski – kodyfikator*, „*Krakowskie Studia Prawnicze*” (dalej: KSP) 1990, nr 23, s. 147–159; J. Sondel, *Stanisław Wróblewski jako romanista*, KSP 1990, nr 23, s. 161–174.



ków<sup>54</sup>. Wszechstronne wykształcenie humanistyczne kandydata pozwala mu szybciej przystosować się do nowych wyzwań rynku pracy i związanych z tym oczekiwań pracodawców, także poza obszarem profesji *stricto* prawniczych<sup>55</sup>.

Podsumowując niniejsze rozważania nietrudno zauważyć, iż w porównaniu do okresu dwudziestolecia międzywojennego zmieniły się zasadniczo warunki, w jakich funkcjonują obecnie wydziały kształcące jurystów. Dyskusja wokół modelu studiów prawniczych, w tym celowości umieszczania zajęć z prawa rzymskiego w programach nauczania, toczy się jednak nieustannie i zapewne szybko się nie skończy<sup>56</sup>. Zaobserwować można coraz częstsze próby modyfikacji studiów prawniczych, których efektem ma być ich upracticznienie w większym niż dotychczas stopniu. Argumentem przemawiającym za takim kierunkiem zmian mają być sygnały płynące od samych pracodawców zatrudniających absolwentów prawa, zwłaszcza zaś środowiska prawników-praktyków. I nie ma w tym nic złego. Władze poszczególnych uczelni powinny uwzględnić opinie różnych zespołów eksperckich współpracujących z wydziałami i wdrażać, na ile jest to możliwe, postulowane przez nie reformy. Dokonując jednak kolejnych korekt, określanych mianem „unowocześniania procesu edukacji”, zapomina się o tym, że są dyscypliny, które *prima facie* wydają się niektórym całkowicie bezużytecznymi narzędziami w warsztacie współczesnego jurysty, gdy w rzeczywistości mogą odegrać niepoślednią rolę w rozwoju intelektualnym adepta sztuki prawniczej. Prawo rzymskie z pewnością zalicza się do nich. *Conditio sine qua non* stanowi wszakże właściwie zrealizowany proces dydaktyczny, do czego potrzebny jest w pierwszym rzędzie odpowiedni wymiar godzin dydaktycznych.

Sądzę, że w dyskusji o roli prawa starożytnych Rzymian we współczesnym systemie kształcenia prawniczego warto także przytoczyć słowa naszego narodowego wieszczka, Adama Mickiewicza, który podkreślał, że „Jeżeli się uprawia studium prawnicze, aby doskonalić prawo i być jego znawcą, to powinno się je uzupełnić znajomością prawa rzymskiego. Prawo jest tworem Rzymian. Kodeks cywilny, który tak oddziaływał na Europę, zawdzięcza wiele *Institucjom* i *Pandektom*. Był on w rzeczy samej tylko zastosowaniem metody rzymskiej do praw zwyczajowych i miejscowych, wprowadzonym przez chrześcijaństwo i przez postęp ludów europejskich”<sup>57</sup>. Należy żywić nadzieję, że właśnie ten

<sup>54</sup> Zob. Z przemówień p. ministra Grabowskiego, [w:] *O naprawie...*, s. 7–11.

<sup>55</sup> K. Sójka-Zielińska, *Nauczanie historii prawa w czasach przemian ustrojowych*, [w:] *Humanizacja zawodów prawniczych a nauczanie akademickie*, red. A. Turska, Warszawa 2002, s. 48–49.

<sup>56</sup> Kolejne odsłony dyskusji nad znaczeniem i przyszłością prawa rzymskiego w edukacji prawników w XXI wieku prezentują: M. Zabłocka, *Kształcenie jurysty XXI wieku a prawo rzymskie*, „Przegląd Prawniczy Uniwersytetu Warszawskiego” 2007, nr 2, s. 124–134; M. Jońca, *Przedmiot irrelevantny, konwencjonalne kłamstwo 'et cetera'...*, ZP 2009, z. 9.2, s. 341–362 i P. J. du Plessis, op. cit., s. 19–29.

<sup>57</sup> A. Mickiewicz, *Dzieła* (wydanie narodowe), t. VII: *Pisma prozą*, cz. III: *Wykłady lozańskie*, zrekonstruował i przełożył J. Kowalski, Warszawa 1950, s. 184.

głos wielkiego poety pomoże uzmysłwić studentom znaczenie prawa rzymskiego w procesie edukacji prawniczej i sprawi, że część z nich, oby jak największa, stanie się wielkimi prawnikami.

## Bibliografia

### Źródła

- Digesta Iustiniani. Digesta Justyniańskie*, tekst i przekład, t. I: księgi 1–4, t. II: księgi 5–11, red. T. Palmirski, Kraków 2013.
- Gai Institutiones. Instytucje Gaiusa*, tekst i przekład, z języka łacińskiego przełożył, wstępem i uwagami opatrzył W. Rozwadowski, Poznań 2003.
- Gaius, *Instytucje*, z języka łacińskiego przełożył i wstępem opatrzył C. Kunderewicz, opracował J. Rezler, Warszawa 1982.
- Instytucje Justyniana*, z języka łacińskiego przełożył i przedmową opatrzył C. Kunderewicz, Warszawa 1986.
- Tarwacka A., *Leges regiae*. Tekst – tłumaczenie – komentarz, ZP 2004, z. 4.1.
- Zabłoccy M. i J., *Ustawa XII tablic. Tekst – tłumaczenie – objaśnienia*, wyd. 2, Warszawa 2003.

### Literatura

- Bojarski W., *Droit romain comme matière de l'enseignement en Pologne au XVI<sup>e</sup> siècle*, [w:] *Profesorowi Janowi Kodrębskiemu in memoriam*, red. A. Pikulska-Robaszkiewicz, Łódź 2000.
- Dajczak W., *Zbliżenie romanistyki i komparatystyki prawniczej – źródło szansy na twórczy rozwój czy słabość badań prawno-porównawczych? W związku z pracą Basila Markesinisa pt. Rechtsvergleichung in Theorie und Praxis. Ein Beitrag zur rechtswissenschaftlichen Methodenlehre*, 2004, CPH 2005, z. 2.
- Dyjakowska M., *Prawo rzymskie w Akademii Zamojskiej w XVIII wieku*, Lublin 2000.
- Falenciak J., *Prawo morskie*, Wrocław 1953.
- Gwiazdomorski J., *Konstrukcja w nauce prawa cywilnego i prawa rzymskiego – Stanisław Wróblewski (1868–1938)*, [w:] *Studia z dziejów Wydziału Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego*, Kraków 1964.
- Jońca M., *Przedmiot irrelevantny, konwencjonalne kłamstwo 'et cetera'...*, ZP 2009, z. 9.2.
- Kodrębski J., *Prawo rzymskie w Polsce XIX wieku*, Łódź 1990.
- Kodrębski J., *Borys Łapicki (1889–1974)*, [w:] *Profesorowi Janowi Kodrębskiemu in memoriam*, red. A. Pikulska-Robaszkiewicz, Łódź 2000.
- Kolańczyk K., *Stanisław Wróblewski, le „Papinien Polonais” et son „Précis de cours de droit romain”*, [w:] *Studi in onore di Edoardo Volterra*, t. 4, Napoli 1971.

- Kołodko P., *Omnis autem actio vacare debet temeritate et negligentia. Kilka uwag na marginesie pracy Dominiki Mróz, Prawo rzymskie. Testy dla studentów*, Warszawa 2009, MHI 2011, t. 10.
- Koschembahr-Lyskowski I., *O stanowisku prawa rzymskiego w powszechnej ustawie cywilnej dla cesarstwa austriackiego*, PPIA 1911, z. 7–8.
- Koschembahr-Lyskowski I., *Dlaczego uczymy się prawa rzymskiego?*, „Prawnik” 1914, nr 1.
- Kupiszewski H., *Znaczenie prawa rzymskiego dla współczesności*, „Państwo i Prawo” 1981, nr 8.
- Kupiszewski H., *Prawo rzymskie a współczesność*, Warszawa 1988.
- Kuryłowicz M., *Prawo rzymskie w uniwersytetach w Lublinie w latach 1918–1977*, [w:] *Profesorowi Janowi Kodrębskiemu in memoriam*, red. A. Pikulska-Robaszkiewicz, Łódź 2000.
- Kuryłowicz M., *Prawo rzymskie. Historia, tradycja, współczesność*, Lublin 2003.
- Kuryłowicz M., *Repetytoria z prawa rzymskiego*, CPH 2004, z. 2.
- Kuryłowicz M., *Symbol prawa ludzkiego. Szkice o prawie rzymskim w utworach Louisa Aragona i Mieczysława Jastruna*, Lublin 2008.
- Litewski W., *Podstawowe wartości prawa rzymskiego*, Kraków 2001.
- Mickiewicz A., *Dzieła* (wydanie narodowe), t. VII: *Pisma prozą, cz. III: Wykłady lozańskie*, zrekonstruował i przełożył J. Kowalski, Warszawa 1950.
- Niczyporuk P., *Nauczanie prawa rzymskiego w Akademii Wileńskiej*, [w:] *Wielokulturowość polskiego pogranicza. Ludzie – Idee – Prawo*, red. A. Lityński, P. Fiedorczyk, Białystok 2003.
- Plessis P. J. du, *Historia prawa a metodologia nauk prawnych*, CPH 2010, z. 2.
- Prawo morskie*, t. 1, red. J. Łopuski, Bydgoszcz 1996.
- Sondel J., *O współczesnych wartościach prawa rzymskiego*, „Przegląd Humanistyczny” 1976, nr 8.
- Sondel J., *O roli prawa rzymskiego w dawnej Polsce uwagi ogólne*, „Acta Universitatis Lodzianensis, Folia Iuridica” 1986, nr 21.
- Sondel J., *Ze studiów nad prawem rzymskim w Polsce w okresie Oświecenia*, Warszawa – Kraków 1988.
- Sondel J., *Stanisław Wróblewski jako romanista*, KSP 1990, nr 23.
- Sondel J., *Rola prawa rzymskiego w kształtowaniu polskiej kultury prawnej*, [w:] *Tradycje antyczne w kulturze europejskiej – perspektywa polska*, Warszawa 1995.
- Sondel J., *Dzieje Katedry Prawa Rzymskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego w czasach I Rzeczypospolitej*, [w:] *Dziedzictwo prawne XX wieku. Księga Pamiątkowa z okazji 150-lecia Towarzystwa Biblioteki Słuchaczy Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego*, Kraków 2001.
- Sondel J., *Prawo rzymskie na Uniwersytecie Jagiellońskim od reformy Kołłątaja do 1945 r.*, [w:] *Studia z historii ustroju i prawa. Księga dedykowana Profesorowi Jerzemu Walachowiczowi*, red. H. Olszewski, Poznań 2002.

- Sójka-Zielińska K., *Nauczanie historii prawa w czasach przemian ustrojowych*, [w:] *Humanizacja zawodów prawniczych a nauczanie akademickie*, red. A. Turska, Warszawa 2002.
- Szczygielski K., *Prawo rzymskie w uniwersytetach II Rzeczypospolitej. O książce Nauki historycznoprawne w polskich uniwersytetach w II Rzeczypospolitej*, red. M. Pyter, Lublin 2008, MHI 2009, t. 7.
- Szczygielski K., *Romanistyka polska w latach 1918–1945 (Przegląd bibliografii)*, ZP 2010, z. 10.2.
- Szczygielski K., *Roman Law in Education of the New Generations of Lawyers – the Polish Experience*, [w:] *Historical Legal Systems and European Integration*, Collection of Papers from the International Scholastic Conference Law as a Unifying Factor of Europe – Jurisprudence and Practice organised by the Comenius University in Bratislava, Faculty of Law on 21st-23rd of October 2010, Bratislava 2011.
- Taubenschlag R., *Gli studi di diritto romano in Polonia nel secolo XX*, [w:] *Gli Studi Romani nel Mondo*, t. III, Roma 1936.
- Wołodkiewicz W., *Stanisław Wróblewski – codificatore*, „Index” 1988, nr 16.
- Wołodkiewicz W., *Stanisław Wróblewski – kodyfikator*, KSP 1990, nr 23.
- Wołodkiewicz W., *Ignacy Koschembahr-Łyskowski 1864–1945*, [w:] *W kręgu wielkich humanistów. Kultura antyczna w Uniwersytecie Warszawskim po I wojnie światowej*, red. I. Biezuńska-Małowist, Warszawa 1991.
- Wołodkiewicz W., *Ignacy Koschembahr-Łyskowski*, [w:] *Antichisti dell’Università di Varavia nel Novocento*, Napoli 1992, „Index” 1993, nr 21.
- Wołodkiewicz W., *Ignacy Koschembahr-Łyskowski – romanista, cywilista, kodyfikator*, „Studia Iuridica” 1995, nr 29.
- Wołodkiewicz W., *Czy prawo rzymskie będzie istnieć? Uwagi na marginesie nowych prac nad reformowaniem studiów wyższych*, „Palestra” 2012, nr 9–10.
- Wróblewski S., *O wykładach prawa rzymskiego*, CPiE 1900, z. 3–4.
- Zabłocka M., *Romanistyka polska po II wojnie światowej*, Warszawa 2002.
- Zabłocka M., *Kształcenie jurysty XXI wieku a prawo rzymskie*, „Przegląd Prawniczy Uniwersytetu Warszawskiego” 2007, nr 2.
- Zabłocka M., *Kilka uwag o mniej znanych „wartościach” prawa rzymskiego*, [w:] *O prawie i jego dziejach księgi dwie. Studia ofiarowane Profesorowi Adamowi Lityńskiemu w czterdziestopięciolecie pracy naukowej i siedemdziesięciolecie urodzin*, ks. 1, Białystok – Katowice 2010.
- Zabłocka M., *Romanistyka polska w pierwszym dziesięcioleciu XXI wieku*, Warszawa 2013.
- Znamierowski Cz., *O naprawie studiów prawniczych*, Warszawa 1938.
- Zoll F. (starszy), *O wykładach prawa rzymskiego i obowiązującego prawa cywilnego w uniwersytetach austriackich*, Kraków 1873.
- Zoll F. (starszy), *O nauce prawa rzymskiego w naszych Uniwersytetach*, PPIA 1893, nr 17.

Zoll F. (starszy), *O naukowym stanowisku prawa rzymskiego po zaprowadzeniu powszechnego kodeksu cywilnego w Niemczech*, CPiE 1900, z. 1–2.

### **Strony internetowe**

<http://www.arch.pw.edu.pl/>

<http://www.architektura.put.poznan.pl/>

<http://www.wa.pb.edu.pl/>

<http://www.law.uj.edu.pl/>

<http://www.wpia.uw.edu.pl/>

<http://www.wpia.uni.lodz.pl/>

<http://www.wpia.uksw.edu.pl/>

<http://www.prawo.ug.edu.pl/>